

PRZEBUDOWA ZIELONOGÓRSKICH LASÓW

„Gazeta Lubuska” (nr z 15 XI 1984 r.) zamieszcza obszerną informację o konferencji zorganizowanej przez OZLP w Zielonej Górze na temat biologicznej przebudowy lasów zielonogórskich. (...) Tak sformułowany temat sugerowały nie tylko przytoczone już warunki naturalne zielonogórskich lasów, ale także znane wszystkim zagrożenia wynikające z emisji pyłów i dymów przemysłowych, najgroźniejszych właśnie dla lasów iglastych.

Wybrałam do tego artykułu niektóre zagadnienia omawiane na tej konferencji, bowiem nie sposób omówić wszystkie.

Jak wprowadzić drzewa liściaste pomiędzy rosące już dwudziesto- trzydziestoletnie sosny, na przykład w nadleśnictwie Bobrowice?

Nadleśniczy Antoni Jasek pokazał kawał ogrodzonego lasu. Za płotem, uniemożliwiającym szkody zwierzyny łownej, były maleńkie sadzonki drzew i krzewów liściastych dębu, klonu, czeremchy, bzu czarnego. Jest to doświadczenie. Gdy sadzonki podrosną, płot się zlikwiduje, a podszycie, udostępnione zwierzętom, ma odpowiedzieć na pytanie, które gatunki będą się najlepiej rozwijały i które ujdą cało wobec szkód jeleni, czy innych zwierząt leśnych.

Dobór gatunków drzew i krzewów nie jest nadleśnictwom narzucany przez OZLP, każdy dobiera sobie takie, jakie uważa za stosowne, bowiem doświadczenia trwają nie tylko w tym nadleśnictwie. Wnioski można będzie wyciągnąć dopiero za kilka lat. Tu efekty pracy jednego pokolenia ocenić może dopiero... pokolenie wnuków...

Pod kątem zabiegów, przekształcających zielonogórski las, pomyślana jest także praca w wielkich szkółkach leśnych. Na przykład w szkółce nadleśnictwa Bobrowice, znajdującej się w obrębie Brzózki, rośnie obecnie 46 gatunków różnych drzew, poza sadzonkami sosny i świerka.

W tym roku wiele sadzonek będzie można przekazać innym nadleśnictwom, ale na przeszkodzie temu stoją, jak zauważyłam: — nieopłacalna cena (...)

Drzewo liściaste w lesie to także ochrona w czasie pożarów. Lasy zielonogórskie dawno już zostały uznane przez IBL za najbardziej narażone na zagrożenie pożarowe, właśnie z racji przewagi sosny i braku podszycia, składającego się z drzew i krzewów liściastych. Przykład — wielki pożar pod Zasiøkami.

Teraz, na tym wielkim pustym placu — pożarzysku — nie tylko wysiewa się nasiona sosny (pięknie zresztą powschodziły na połowie oczyszczonego od spalonych drzew obszaru), ale wysadza się tzw. pasy biologiczne, składające się z drzew liściastych. Pasy te, zakładane z wielką precyzją na glebie specjalnie użyźnionej, składają się z kilku gatunków drzew. To co tam urośnie będzie łatwiejsze do pielęgnacji i ratowania w czasie ognia.

Pasjonująca i wymagająca wybiegania wyobraźnią na wiele lat naprzód jest praca nad polepszeniem siedliska w lesie, właśnie przy pomocy urozmaicenia ściółki. Zupełnie inaczej po latach wygląda gleba użyźniona przegniłą i zamienioną w próchnicę ściółką, składającą się z mieszaniny igieł i liści, a inaczej gdy „o swoją przyszłość” zabiega sama sosna, nawet bez runa leśnego. Zresztą właśnie to runo, jak mówiono na konferencji, swoim pojawieniem się wskazuje na lepsze siedlisko (...)

Ten skomny rzut oka na niektóre tylko zagadnienia biologicznej odnowy lasów zielonogórskich, może uzmysłowił Czytelnikowi jak wielką sprawą jest praca hodowców lasu. Można powiedzieć zupełnie bez przesady, że od tego jak się to

uda, zależy żywot lasów w przyszłości. Bo ta przyszłość to również zwiększone zagrożenie ze strony przemysłu, rosnąca liczba przeróżnych szkodników, nie tylko owadzich.

PLENUM KW PZPR W JELENIEJ GÓRZE POŚWIĘCONE LASOM

„Problemom gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego, a także ochrony środowiska poświęcono wczorajsze plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Jeleniej Górze. Odbyło się ono w Świeradowie Zdroju, gdzie znajduje się siedziba największego w województwie nadleśnictwa. Obrady prowadził I sekretarz KW — Jerzy Golis.

Na wstępie zasłużonych pracowników leśnictwa i przemysłu drzewnego uhonorowano odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał robotnik leśny z Nadleśnictwa Szklarska Poręba — Władysław Dębicki.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR — Andrzej Kamiński. Lasy zajmują prawie 40 proc. powierzchni województwa jeleniogórskiego, tj. około 174 tys. hektarów. Działalność gospodarczą na tym obszarze prowadzi 9 zakładów dokonujących przetarcia drewna. Produkują one łącznie w ciągu roku około 200 tys. m sześć. tarcicy. Specyficzną jednostką jest Karkonoski Park Narodowy, którego zadaniem jest ochrona unikalnych form przyrody. Niestety, drzewostan parku dotknęła klęska ekologiczna. Prawie połowa drzew stopniowo obumiera, a siły i środki kierowane do ratowania sytuacji są jak dotychczas wręcz symboliczne. Dalszy brak pomocy, zwłaszcza finansowej i rzeczowej oraz niedocenywanie zagrożenia przez władze centralne może doprowadzić do całkowitego zniszczenia dużych połaci lasu.

Co jest główną przyczyną złego stanu sanitarnego i zdrowotnego dużej części lasów regionu jeleniogórskiego? Niestosowanie przy zadrzewieniach odmian liściastych, a przede wszystkim wieloletnie szkodliwe oddziaływanie przemysłu. To spowodowało zatrucie naturalnej odporności na szkodniki. Najpoważniejsze szkody w osłabionych drzewostanach, obok Karkonoskiego Parku Narodowego, występują w nadleśnictwach Świeradów, Szklarska Poręba, Śnieżka i Kamienna Góra. Można mówić o masowym obumieraniu drzew, czyli o autentycznej klęsce ekologicznej. Udzielono tym nadleśnictwom pomocy. Przysłowiowym wąskim gardłem w zwalczaniu klęski jest nadal zbyt powolne zrywanie i ściąganie z lasu drzew opanowanych przez szkodniki.

W dyskusji szczególną uwagę zwrócono na konieczność zmniejszenia emisji szkodliwych pyłów i gazów przemysłowych. Podkreślono, że nadal ochrona środowiska w regionie jeleniogórskim pozostawia wiele do życzenia, wciąż sporo terenów jest zagrożonych ekologicznie. Postulowano też poprawę warunków socjalno-bytowych pracowników leśnictwa. W dyskusji głos zabrali między innymi goście na plenum minister leśnictwa i przemysłu drzewnego — Waldemar Kozłowski oraz minister, kierownik Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej — prof. Stefan Jarzębski.